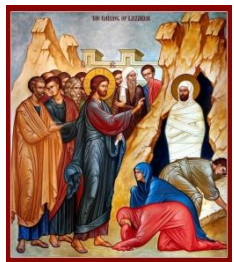


umarł, żyć będzie. Każdy, kto żyje i wierzy we Mnie, nie umrze na wieki. Wierzysz w to?» Odpowiedziała Mu: «Tak, Panie! Ja mocno wierzę, że Ty jesteś Mesjasz, Syn Boży, który miał przyjść na Świat». Gdy to powiedziała, odeszła i przywołała ukradkiem swoją siostrę, mówiąc: «Nauczyciel tu jest i woła cię». Skoro zaś tamta to usłyszała, wstała szybko i udała się do Niego. Jezus zaś nie przybył jeszcze do wsi, lecz był wciąż w tym miejscu, gdzie Marta wyszła Mu na spotkanie. Żydzi, którzy byli z nią w domu i pocieszali ją, widząc, że Maria szybko wstała i wyszła, udali się za nią, przekonani, że idzie do grobu, aby tam płakać. A gdy Maria przyszła na miejsce, gdzie był Jezus, ujrawszy Go, padła Mu do nóg i rzekła do Niego: «Panie, gdybyś tu był, mój brat by nie umarł». Gdy więc Jezus zobaczył ją płaczącą i płaczących Żydów, którzy razem z nią przyszli, wzruszył się w duchu, rozrzewnił i zapytał: «Gdzie go położyliście?» Odpowiedzieli Mu: «Panie, chodź i zobacz!» Jezus zapłakał. Żydzi więc mówili: «Oto jak go miłował!» Niektórzy zaś z nich powiedzieli: «Czy Ten, który otworzył oczy niewidomemu, nie mógł sprawić, by on nie umarł?» A Jezus, ponownie okazując głębokie wzruszenie, przyszedł do grobu. Była to pieczara, a na niej spoczywał kamień. Jezus powiedział: «Usuńcie kamień!» Siostra zmarłego, Marta, rzekła do Niego: «Panie, już cuchnie. Leży bowiem od czterech dni w grobie». Jezus rzekł do niej: «Czyż nie powiedziałem ci, że jeśli uwierzysz, ujrzysz Chwałę Bożą?» Usunięto więc kamień. Jezus wznosił oczy do góry i rzekł: «Ojcze, dziękuję Ci, że Mnie wysłuchałeś. Ja wiedziałem, że Mnie zawsze wysłuchujesz.



Ale ze względu na otaczający Mnie tłum to powiedziałem, aby uwierzyli, że Ty Mnie posłałeś». To powiedziawszy, zawołał donośnym głosem: «Łazarzu, wyjdź na zewnątrz!» I wyszedł zmarły, mając nogi i ręce przewiązane opaskami, a twarz jego była owinięta chustą. Rzekł do nich Jezus: «Rozwiążcie go i pozwólcie mu chodzić». Wielu zatem spośród Żydów przybyłych do Marii, ujrawszy to, czego Jezus dokonał, uwierzyło w Niego.

○○○ SŁOWO OBJAŚNIENIA DO SŁOWA BOŻEGO ○○○

Czasami słuchając Słowa Bożego, myślimy sobie, że to przecież teksty sprzed 2000 lat, więc w zasadzie nas nie dotyczą. To historia a nie ma w nas wiary w realną obecność Jezusa – Wysłannika Ojca Niebieskiego – który powiedział „Ja jestem z wami przez wszystkie dni aż do skończenia Świata”. Spotykanie się z Jezusem na Eucharystii i słuchanie Jego Słów doprowadza do przyjaźni z Nim jak w przypadku rodzeństwa Marty, Marii i Łazarza. Przyjaźń z Jezusem i wiara w Niego szokuje mocą Zbawiciela. Oniemieli wskrzeszeniem – ożywieniem ciała Łazarza nie tylko Marta i Maria, po czterech dniach od jego śmierci. Mamy tutaj dar i nagrodę za wiarę i przyjaźń do Wysłannika Bożego. „Dla Boga nie ma nic niemożliwego” i „Bóg nie jest Bogiem umarłych”. Nad wszystkimi ma władzę w czasie rzeczywistym choć jedni są tu na ziemi, drudzy na jeszcze niewidocznej dla nas przestrzeni. My sami pozbawiamy się cudów Bożej Miłości ofiarowanej w Jezusie i skazujemy się na zatracenie i przegraną życia przez obojętność dla żyjącego

i przemawiającego do nas Zbawcy. Przy trumnie kogoś bliskiego stawia On nam pytanie: czy wierzysz w ciała zmartwychwstanie i żywot wieczny? Bo: „Ja Jestem Zmartwychwstaniem i Życiem. Kto we Mnie wierzy, choćby umarł żyć będzie.” I zwraca się jak do Marty: „Wierzysz w to?”. „Tak Panie! Ja mocno wierzę” – odpowiada Marta. Odpowiedź wiary – tak! Wierzę! Wierzę w Jego miłość, w Jego moc która jest warunkiem życia wiecznego z Nim. Święty Paweł wtedy nam powie: „A jeżeli mieszka w was Duch Tego, który Jezusa wskrzesił z martwych, to Ten, co wskrzesił Chrystusa Jezusa z martwych, przywróci do życia wasze śmiertelne ciała mocą mieszkającego w was swego Ducha.”



○○○ Z HISTORII WSKRZESZEŃ ○○○

Osoby cudownie wskrzeszone mocą Jezusa powróciły do „zwyčajnego” życia ziemskiego i po jakimś czasie znów umrą. Tylko Jezus w swoim zmartwychwstałym ciele przechodzi ze stanu śmierci do innego życia poza czasem i przestrzenią. Opisy wskrzeszeń można znaleźć w Piśmie Świętym. Pierwsze z nich nie dokonały się za sprawą Jezusa. Opowieści o nich znajdziemy w Starym Testamencie. To wskrzeszenie synka wdowy z Sarepty za pośrednictwem proroka Eliasza oraz dwa przywrócenia do życia związane z prorokiem Elizeuszem. Ewangelie opowiadają o trzech wskrzeszeniach dokonanych przez Jezusa: córki Jaira, który był przełożonym synagogi, młodzieńca z Nain, jedyne syna wdowy, oraz Łazarza, brata Marty i Marii. Nowy Testament opowiada o dwóch wskrzeszeniach, które miały miejsce po wniebowstąpieniu Jezusa, za pośrednictwem Jego uczniów: w Jafie za pośrednictwem Piotra została przywrócona do życia Tabita. W Troadzie zaś za pośrednictwem Pawła wrócił do życia młodzieniec imieniem Eutych, który spadł z trzeciego piętra.

Wskrzeszenia w Polsce. Już raz pisałem jak bp Stanisław Szczepanowski, kazał przez trzy dni duchowieństwu modlić się, aby Bóg mu świadka ożywił. Co też się stało. Tknięty łaską biskupią Piotrowina wstał z grobu, przed królem zaświadczył, że wziął zapłatę. O św. Jacku opowieści mówią, że niedaleko krakowskiej Skalki przywrócił do życia Piotra, syna Falisławy, który dzień wcześniej utonął w Wiśle. Dwa cudowne wskrzeszenia łączone są z postacią kanonizowanego w 2016 roku założyciela Zgromadzenia Księży Marianów o. Stanisława Papczyńskiego. Pierwsze miało mieć miejsce za jego życia i dotyczyło córki właścicielki majątku Cedrowice, która ożyła w trakcie odprawiania Mszy św. Drugi cud ma charakter szczególnie i został uznany w procesie beatyfikacyjnym o. Papczyńskiego. Chodziło o przywrócenie do życia kilkumiesięcznego dziecka, które zmarło w łonie matki. Dziś zainteresowanie kwestią przywracania zmarłych do życia wzrasta przy okazji działalności takich ludzi, jak o. John Bashobora.

Źródło: <https://pl.aleteia.org/2017/07/10/wskrzeszenia-umarlych-mozliwe-czy-nie>